

Ewangelia Jana

Rozdział 11

1. Był zaś pewien będący słabym Łazarz z Betanii z wioski Marii i Marty siostry jej 2. Była zaś Maria (tą) która namaściła Pana olejkim i która wytarła stopy Jego włosami jej której brat Łazarz był słaby 3. Wysłały więc siostry do Niego mówiąc Panie oto którego lubisz jest słaby 4. Usłyszawszy zaś Jezus powiedział ta słabość nie jest na śmierć ale dla chwały Boga aby zostalby wstawiony Syn Boga przez nią 5. Miłował zaś Jezus Martę i siostrę jej i Łazarza 6. Gdy więc usłyszał że jest słaby wtedy wprawdzie pozostał w którym był miejscu dwa dni 7. Następnie po- tem mówi uczniom poszlibyśmy do Judei znów 8. Mówią Mu uczniowie Rabbi dopiero usiłowali Cię ukamienować Judejczycy i znów odchodzisz tam 9. Odpowiedział Jezus czy nie dwanaście są (jest) godzin (w) dniu jeśli ktoś chodziłby w dniu nie potyka się gdyż światło świata tego widzi 10. Jeśli zaś ktoś chodziłby w nocy potyka się ponieważ światło nie jest w nim 11. Te powiedział i po- tem mówi im Łazarz przyjaciel nasz jest uspiiony ale idę aby zbudziłbym go 12. Powiedzieli więc uczniowie Jego Panie jeśli jest uspiiony zostanie uratowany 13. Powiedział zaś Jezus o śmierci jego oni zaś uważali że o zaśnięciu snem mówi 14. Wtedy więc powiedział im Jezus otwarcie Łazarz umarł 15. i raduję się ze względu na was aby uwierzylibyście gdyż nie byłem tam ale poszlibyśmy do niego 16. Powiedział więc Tomasz który jest nazywany Didymos (do) współuczniów poszlibyśmy i my aby umarliśmy z nim 17. Przyszedłszy więc Jezus znalazł go cztery dni już mającego się w grobowcu 18. Była zaś Betania blisko Jerozolimy jak na stadiów piętnaście 19. i wielu z Judejczyków przyszło do około Marty i Marii aby pocieszyliby je co do brata ich 20. więc Marta jak usłyszała że Jezus przychodzi wyszła naprzeciw Mu Maria zaś w domu siedziała 21. Powiedziała więc Marta do Jezusa Panie jeśli byłeś tutaj brat mój nie (kiedy)kolwiek zmarł 22. Ale i teraz wiem że jak- kolwiek poprosiłbyś Boga da Ci Bóg 23. Mówi jej Jezus powstanie brat twój 24. Mówi Mu Marta wiem że powstanie przy powstaniu w ostatni dzień 25. Powiedział jej Jezus Ja jestem powstanie i życie wierzący we Mnie i jeśli umarłby będzie żyć 26. i każdy żyjący i wierzący we Mnie nie umarłby na wiek wierzysz temu 27. Mówi Mu tak Panie ja wierzę że Ty jesteś Pomazaniec Syn Boga na świat przychodzący 28. A te powiedziawszy odeszła i zawołała Marię siostrę jej potajemnie powiedziawszy Nauczyciel jest tu i woła ciebie 29. Ta jak usłyszała jest wzbudzona szybko i przychodzi do Niego 30. Jeszcze nie zaś przyszedł Jezus do wioski ale był w miejscu gdzie spotkała Go Marta 31. więc Judejczycy będący z nią w domu i pocieszający ją zobaczywszy Marię że szybko powstała i wyszła podążyli za nią mówiąc że odchodzi do grobowca aby zapłakałaby tam 32. więc Maria gdy przyszła gdzie był Jezus zobaczywszy Go upadła do stóp Jego mówiąc Mu Panie jeśli byłeś tu nie (kiedy)kolwiek umarł mój brat 33. Jezus więc jak zobaczył ją płaczącą i (tych) którzy przyszli z nią Judejczyków płaczących rozrzewnił się (w) duchu i poruszył (w) sobie 34. i powiedział gdzie położyliście go mówią Mu Panie chodź i zobacz 35. Zapłakał Jezus 36. Mówili więc Judejczycy oto jak lubił go

37. Niektórzy zaś z nich powiedzieli nie mógł Ten który otworzył oczy niewidomemu uczynić aby i ten nie umarłby **38.** Jezus więc znów będąc rozrzucony w sobie przychodzi do grobowca była zaś grota i kamień leżał na niej **39.** Mówi Jezus podnieście kamień mówi Mu siostra (tego) który zmarł Marta Panie już cuchnie czwarty dzień bowiem jest **40.** Mówi jej Jezus nie powiedziałem ci że jeśli uwierzyłaś zobaczysz chwałę Boga **41.** Podnieśli więc kamień gdzie był (ten) który zmarł który jest położony zaś Jezus podniósł oczy w górę i powiedział Ojcze dziękuję Ci że wysłuchałeś Mnie **42.** Ja zaś wiedziałem że zawsze Mnie słuchasz ale ze względu na tłum stojący wokół powiedziałem aby uwierzyliby że Ty Mnie wysłałeś **43.** A te powiedziawszy głosem wielkim wykrzyknął Łazarzu przyjdź na zewnątrz **44.** I wyszedł (ten) który zmarł który jest związany stopy i ręce pasami i twarz jego chustą była obwiązana mówi im Jezus rozwiążcie go i pozwólcie odchodzić **45.** wielu więc z Judejczyków (tych) którzy przyszli do Marii i którzy zobaczyli co uczynił Jezus uwierzyło w Niego **46.** Niektórzy zaś z nich odeszli do faryzeuszów i powiedzieli im co uczynił Jezus **47.** Zawołali więc arcykapłani i faryzeusze sanhedryn i mówili co czynimy bo Ten człowiek wiele znaków czyni **48.** Jeśli zostawilibyśmy Go tak wszyscy uwierzą w Niego i przyjdą Rzymianie i zabiorą nam i miejsce i naród **49.** Jeden zaś ktoś z nich Kajfasz arcykapłan będąc roku tego powiedział im wy nie wiecie nic **50.** ani rozważacie że jest korzystne nam aby jeden człowiek umarłby za lud i aby nie cały naród zginąłby **51.** Tego zaś od siebie nie powiedział ale arcykapłan będąc roku tego prorokował że miał Jezus umrzeć za naród **52.** i nie za naród jedynie ale aby i dzieci Boga które są rozproszone zebrałyby w jedno **53.** Z tym więc dniem radzili aby zabiliby Go **54.** Jezus więc nie już jawnie chodził wśród Judejczyków ale odszedł stamtąd do krainy blisko pustkowiu do Efraim które jest nazywane miastem i tam przebywał z uczniami Jego **55.** Była zaś blisko Pascha judejska i weszli liczni do Jerozolimy z krainy przed Paschą aby oczyściliby siebie **56.** Szukali więc Jezusa i mówili ze sobą w świątyni stojąc co zdaje się wam że nie przyszedłby na święto **57.** Dali zaś i arcykapłani i faryzeusze przykazanie aby jeśli ktoś poznałby gdzie jest ujawniłby żeby schwytaliby Go